



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEDEGO - KAZANÓW

NUMER 79, 07.0.2021, III Niedziela Wielkiego Postu

LITURGIA(Wj 20,1-17); (Ps 19,8.9.10.11); (1 Kor 1,22-25);
Aklamacja (J 3,16); (J 2,13-25);

KOMENTARZ

W dzisiejszej Ewangelii Jezus odwiedza świątynię jerozolimską, lecz zamiast atmosfery modlitwy i świętości spotyka tam bankierów i kupców, którzy zaburzają świętość przynależną domowi Boga. Jezus jawi się nam jako prawdziwy człowiek, targany emocjami, nawet jeśli trzeba gniewem, w obronie

tego, co święte i sprawiedliwe. Miłość do Ojca i gorliwość w wypełnianiu Jego prawa nie pozwala pozostać Mu obojętnym na bezczeszczenie domu tego, któremu oddaje całe swe życie. Oczyszcza świątynię, by przywrócić jej należny szacunek i porządek, niszcząc



to, co złe i niesprawiedliwe. W Ewangelii Jezus zwraca uwagę na jeszcze inną świątynię. Kapłani żądają wyjaśnień " Na pytanie „ Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz ?”, Jezus mówi o odbudowaniu w ciągu trzech dni świątyni swego ciała. Zwraca więc uwagę nie tylko na miejsce fizyczne, czyli świątynne mury, ale na zachowanie godności żywej świątyni, jaką jest sam człowiek. Nasze ciało jest świątynią Boga. Zatem czy przypadkiem w naszym życiu w naszym sercu nie zagnieździli się jacyś kupcy? Którzy zaśmiecają naszą duszę różnymi towarami, tym samym przesłaniając naszą misję życiową. Nasze powołanie. Wielu jest takich kupców w naszym sercu. Sprzedają nam swoje "towary", wciskając kit, że to coś atrakcyjnego.

Idziemy wtedy na kompromisy, grzeszymy i wcale nie jest tak cudownie, jak nam obiecywano. Warto wtedy wezwać na pomoc Jezusa, by tak jak ze świątyni w Jerozolimie. Przegonił kupców z naszego serca. W okresie Wielkiego Postu mamy kolejną szansę na uporządkowanie swojej własnej „świątyni”, na ukreślenie bicza samokrytyki i wyrzucenie z serca spraw, które obrażają naszego Ojca, na przewracanie stołów ignorancji, egoizmu i obojętności. Możemy podjąć walkę o odbudowanie świątyni, by kiedyś w niebie mogła wiecznie trwać na chwałę Boga.

ks. Łukasz Heliniak

Drodzy Czytelnicy!

Nikt z nas nie lubi cierpieć. Nikt nie chce odczuwać bólu, lęku i strachu. Lubimy życie łatwe, lekkie, przyjemne. Być może nawet zdarza nam się powtarzać za św. Augustynem: „Nawróć mnie Boże... ale jeszcze nie teraz”. Jestem jeszcze młoda, chciałabym cieszyć się życiem, a gdy przyjdzie czas, będę częściej z Tobą rozmawiać. Gdy przyjdzie czas. A przecież, jak pisał ks. Twardowski: „Nie bądź pewny że czas masz bo pewność niepewna”. Nikt z nas nie wie, jak długo w Niebie błyszczeć będzie świeca naszego życia. Nie mamy pewności, czy zasypiając w złości, będziemy mieli szansę powiedzieć jutro: przepraszam. Nie wiemy, czy nie zostaniemy wezwani przed miłosierne ale i sprawiedliwe Boskie oblicze, trwając w grzechu. Czy wówczas wszystko stracone?



Wczoraj obejrzałam niezwykle film, którego przesłanie brzmi „Twoja modlitwa może im pomóc”. Mowa oczywiście o czyścicu i cierpiącym w nim duszach. Kościół od początku cenił pamięć zmarłych i ofiarował im pomoc w oczyszczeniu, pozwalającym na zjednoczenie się w pełni z Bogiem. Nie jest niczym nowym, gdy powiem, że pomóc tym, którzy wyprzedzili nas w drodze do wieczności może nasza modlitwa, ofiarowana Eucharystia, odpust.

Rzadziej jednak mówi się o tym, że dusze czyścicowe możemy wspierać również ofiarowując swoje ziemskie cierpienia w ich intencji. Nawet te najmniejsze. Niewielu wie, że jak przyjęło się, *nasza ziemska pokuta*, może pomóc komuś, kto czeka po drugiej stronie. A to zupełnie zmienia perspektywę! Łatwiej znosić cierpienie, kiedy ma się

świadomość pomocy komuś, kogo za życia kochaliśmy, za kim do dziś mocno tęsknimy, kto nie może sam o taką pomoc poprosić. Od wczoraj towarzyszy mi wciąż ta myśl.

Ktoś powie, że to przypadek, ktoś inny, że znak a jeszcze inny, że moja podświadomość, ale właśnie tej nocy śnił mi się mój brat. Odwiedził mnie w domu, a ja szybko krzątałam się w kuchni, by podać mu coś do jedzenia. Gdy dostał ogromny talerz zupy, uśmiechnął się ciepło... i zniknął. Być może moja wczorajsza modlitwa i ofiarowane cierpienia były dla niego potrzebną strawą. Nie wiem. Ale mam nadzieję, że kiedyś sam mi o tym opowie...

„A ponieważ nie znamy dnia ani godziny, musimy, w myśl upomnienia Pańskiego, czuwać ustawicznie, abysmy zakończywszy jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota, zasłużyli wejść razem z Panem na gody weselne i być zaliczeni do błogosławionych (..) Albowiem zanim panować będziemy z Chrystusem pełnym chwały, wszyscy staniemy „przed trybunałem Chrystusowym, aby każdy zdał sprawę z czynów dokonanych w ciele, dobrych i złych” (...)Oczekujemy, mocni w wierze, „błogosławionej nadziei i przyjścia chwały Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa”, „który przemieni ciało naszego uniżenia i upodobni je do ciała jasności swojej” i który przyjdzie, „aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się przedziwnym dla wszystkich, którzy uwierzyli” (Lumen Gentium).

Redaktor Naczelny – Małgorzata Sztolf

Drogie Panie w ten wyjątkowy dzień
pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia.

*Radości, nieustającego
 optymizmu jak i pozytywnego
 spoglądania w przyszłość.
 Życzymy, aby szczęście nigdy
 Was nie opuszczało, a każdy
 kolejny dzień był pełen miłości i
 niepowtarzalnych chwil.
 Niech uśmiech bezustannie
 rozpromienia Wasze twarze, a*



życiowa mądrość daje siłę w codziennej pracy, trudzie i trosce o innych.

*Niech atmosfera tego szczególnego dnia towarzyszy
Wam przez cały rok!*

Redakcja Gazetki „Patron”

CO ZROBIĆ ZE STARYMI RÓŻAŃCAMI, OBRAZKAMI I FIGURKAMI?

W każdym, domu można znaleźć wiele różańców, figurek czy obrazków. Jednak często może się ich zgromadzić zbyt dużo albo są zniszczone i nie nadają się do użycia. I tu pojawia się pytanie co z nimi zrobić, przecież mogą one być poświęcone i nie wypada ich wyrzucać do kosza. Jeśli coś jest konsekrowane czy poświęcone, zostało oddane Bogu. Trzeba uszanować rzeczy poświęcone nie tylko dlatego, żeby dodać coś Bogu. On nie potrzebuje figurek czy obrazków. To my potrzebujemy elementów sacrum w tym świecie, ponieważ zbliżają one nas do Boga. Wyrzucenie ich czy świadome zniszczenie jest świętokradztwem. Rzeczy, które nie nadają się do użycia powinny być zgromadzone w jednym miejscu i nie należy ich przekładać z miejsca na miejsce. Rzeczy palne możemy spalić np. obrazki, krzyże a pozostałości i rzeczy, które nie nadają się do spalenia należy głęboko zakopać by nikt nie mógł zrobić z nich niewłaściwego użytku.

Magdalena Babieczo

NAWRÓCENIE KRZYSZTOFA KRAWCZYKA



Gdy rozbrzmiewa w radio wyśpiewane męskim głosem “za tobą pójde jak na bal”, większość z nas nie ma wątpliwości którego artystę słyszy właśnie na antenie. Krzysztof Krawczyk, należy do najbardziej znanych osobistości polskiej

muzyki, a chociaż teraz idzie przez swoje życie będąc blisko Boga, to nie zawsze tak było. Krzysztof Krawczyk pochodzi z dobrej, wierzącej, rodziny. Już od pierwszych lat jego rodzice starali się wpajać dzieciom dobre wartości i miłość do muzyki. Chwile radosnych, młodzieńczych lat przerwała rodzinna tragedia. Gdy Krzysztof miał 16 lat, musiał pochować ojca. W oczach tak młodego człowieka Bóg nie mógł być kochający, skoro odbiera tych którzy są dla nas ważni. Uwierzył w to. Podczas pogrzebu wykrzyknął, że Boga nie ma, a następne lata spędził jako ateista. Strata ukochanego członka rodziny sprawiła, że matka młodego Krzysztofa wpadła w depresję, a on sam musiał porzucić szkołę, aby utrzymać rodzinę. Niespełna rok później rozpoczęła się jego kariera muzyczna: wraz z kolegami założył zespół Trubadurzy, współpracował z wieloma artystami, występował na licznych festiwalach i koncertował w amerykańskich klubach. Niestety początkowo wpajane wartości nie uchroniły młodego muzyka przed zagrożeniem płynącym z “wielkiego świata”. Jeszcze przed wyjazdem do Stanów uzależnił się od leków, przez wiele lat imprezował, zdradzał, brał narkotyki, nie stronił od alkoholu. Życie stało się nieustanną zabawą pełną igraszek z codziennością i zafascynowaniem tym światem. Pewnego rodzaju detoksem oraz ratunkiem dla muzyka stała się młoda, dziewczyna imieniem Ewa. Wspólna praca w Chicago zakończyła się ślubem z dziewczyną, dla której Bóg był cały czas ważny. To ona przyprowadziła Krzysztofa do kościoła, w którym zaczęło się jego nawrócenie. Zapragnął zrozumieć, o co w tym chodzi, jak to jest, że “Pan Bóg żyje w nas i my w Panu Bogu”. Zaczął odkrywać Jego obecność w codzienności i w tym, że nie jesteśmy tylko przypadkowym elementem we wszechświecie. Poznawanie Boga na nowo, doprowadziło też po 24 latach przerwy, do spowiedzi Pana Krzysztofa. Oczywiście nie znaczy to, że jak już jesteśmy przy Bogu, to życie staje się bezproblemową drogą, która nas oszczędza. Jednak wiara dodaje siły, a Bóg czasem próbuje nam o sobie przypomnieć... Przeżył m.in. poważny wypadek samochodowy, który powinien skończyć się jego śmiercią i paraliżem jego syna oraz nagłe pogorszenie się stanu zdrowia i wpływ modlitwy różańcowej na rekonwalescencję. Teraz artysta śpiewa na chwałę Panu Bogu, wychodzi ze swoich słabości i każdego dnia stara się być o ten jeden krok bliżej nieba.

Aleksandra Bułatek

PO CO ŚPIEWAMY GORZKIE ŻALE

Wraz z pierwszą Niedzielą Wielkiego Postu rozpoczęły się Gorzkie Żale. Nabożeństwo to jest typowo polską tradycją, dlatego oprócz odprawiania ich w Polsce śpiewa się je także na ziemiach, które niegdyś leżały w granicach naszego państwa, a więc na Ukrainie, Litwie i Białorusi. Oprócz tego często można się z nimi spotkać w kościołach, w których modli się Polonia. Historia Gorzkich Żali sięga końca XVII i początku XVIII wieku. W kulturze i sztuce panował wtedy barok – okres, w którym bujnie rozwijała się literatura mistyczna. Nabożeństwa do Męki Pańskiej stały się wówczas bardzo popularne. Budząc silne emocje, ułatwiały i wzbogacały modlitwę, a także zachęcały do naśladowania Jezusa. Historia powstania Gorzkich Żali pokazuje, jak żywa była idea apostołstwa świeckich i ich czynnego zaangażowania w życie Kościoła w Polsce XVII i XVIII wieku. Co ciekawe, historia ta ma też swój sensacyjny wątek. Warszawscy mieszczanie, ale i magnateria, organizowali się w grupach modlitewnych, wtedy nazywanych bractwami nabożnymi. Do najśłynniejszych i najliczniejszych takich grup w stolicy należało Bractwo Różańcowe przy kościele Dominikanów oraz Bractwo św. Rocha przy kościele Księża Misjonarzy Świętego Krzyża. Zadaniem członków Bractwa św. Rocha było przede wszystkim szerzenie nabożeństwa do Męki Pańskiej. Właśnie konflikt między tymi bractwami o pierwszeństwo w organizowaniu procesji pasyjnych przyczynił się do powstania nabożeństwa Gorzkich Żali. Doszło do tego, że przełożony Księża Misjonarzy – ks. Michał Tarło zakazał członkom Bractwa św. Rocha udziału w procesjach pasyjnych. Zwrócił się też do opiekuna Bractwa – ks. Bennika o napisanie tekstu specjalnego nabożeństwa. Pierwsze wydanie Gorzkich Żali ukazało się w lutym 1707 r., a po raz pierwszy nabożeństwo zostało uroczyście odprawione w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu – 13 marca tego roku w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. Bardzo szybko nabożeństwo zyskało popularność w całej Polsce i otrzymało akceptację Stolicy Apostolskiej. Rozpowszechnili je najpierw Księża Misjonarze, którzy wówczas prowadzili ponad 20 seminariów (podczas gdy na terenie naszego kraju w XVIII wieku były w sumie 33 seminaria. Gorzkie Żale to nabożeństwo unikatowe – jedyne w swoim rodzaju. Nabożeństwo to, odprawiane w okresie Wielkiego

Postu zazwyczaj w niedzielę, ma charakter adoracji Najświętszego Sakramentu, kazania oraz śpiewania pieśni, traktujących o Męce Pana Jezusa, przedstawionej w formie tradycyjnych elementów: stałej pobudki, która wprowadza lud w rozważanie męki pańskiej, hymn, lament duszy nad cierpiącym Chrystusem i rozmowę duszy z Matką Bożą, tak ważną postacią dla barokowych chrześcijan, zamieszkujących tereny Rzeczypospolitej. Całość podzielona jest na trzy wersje cykliczne, które oddają kolejno obraz Męki Pańskiej w poszczególnych etapach jej przebiegu. Zadaniem Gorzkich Żali jest nie tylko wprowadzenie w wydarzenia sprzed 2000 lat, ale także skłonienie uczestników do refleksji nad przemijaniem, sensem cierpienia w życiu, sprawach ostatecznych (eschatologicznych) oraz utożsamianie się z cierpiącym za swój lud Chrystusem. Ważna jest w rozważaniach obecność Matki Boskiej, jako pośredniczki cierpiącej wraz ze swym Synem, utożsamiającej się także z ludzkimi duszami, które pragną pojednania z Bogiem, ale są bezradne wobec swoich grzechów i potrzebują nawrócenia. Nabożeństwo to stanowi duchową łączność z Jezusem, co jest wyrazem miłości i wdzięczności za tak wielki dar, jakim była Jego śmierć i Zmartwychwstanie. Od początku nabożeństwo miało bardzo uroczystą oprawę liturgiczną. Odbywało się po Nieszporach niedzielnych podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu.

Piotr Piasecki



Drodzy Parafianie...

Pod koniec Wielkiego Postu dzięki ofiarności naszej jednej parafianki pojawi się nowy wizerunek Obrazu „Jezu Ufam Tobie”. Już dziś dziękujemy za dobre serce i ofiarność. W najbliższym czasie renowacji zostanie poddany również obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Dlatego zwracamy się do ludzi dobrej woli, którzy by chcieli przyłączyć się do tego równie kosztownego dzieła o wsparcie. Jeśli ktoś pragnie wspomóc ową renowację będziemy wdzięczni. Dobrowolne ofiary można składać w kancelarii parafialnej lub u księży pracujących

w parafii.

PRZEPISY DOMOWE

MINI ROGALIKI

SKŁADNIKI:

- 10 dkg drożdży
- 1 kg mąki pszennej
- 4 jajka
- 2 margaryny(całe nie rozpuszczamy)
- 1 szkl. mleka (lekkoo podgrzanego)
- 6 łyżek cukru(2 łyżki kryształu , 4 łyżki pudru)
- cukier waniliowy
- marmolada



PRZYGOTOWANIE:

- 1.Mąkę wyrabiamy z margaryną , jajka utrzeć z 4 łyżkami cukru pudru i dodać do ciasta
- 2.w lekko podgrzanym mleku rozpuścić drożdże i 2 łyżki cukru kryształu, dodajemy do ciasta, następnie cukier waniliowy, wyrabiamy ciasto aż będzie odstawać od ręki
- 3.wstawić na ok, 2 godziny do lodówki
- 4.po 2 godz, wyciągnąć z lodówki uformować kulki wielkości pomarańczy , rozwałkować cienko ciasto na kształt koła , podzielić go na 8 trójkątów , nałożyć na każdy marmoladę i zawinąć . Układać na blaszce wysmarowanej tłuszczem
- 5.Piec w nagrzanym na 180 stopni piekarniku przez ok, 25 min
- 6.Po upieczeniu poleć lukrem lub posypać pudrem
7. z tej porcji wychodzi ok, 100 małych rogalików

SMACZNEGO! *Przygotował Dominik Wiącek*

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. (Dziś o godz. 17:00 będzie nabożeństwo Gorzkich Żali z kazaniem pasyjnym i zmianą tajemnic różańcowych - adoruje Róża Matki Bożej Fatimskiej). Informujemy, że rekolekcje parafialne w naszej parafii odbędą się w dniach 20-23 marca. Zachęcamy do praktykowania jałmużny przez zakup słoczków z miodem, które znajdują się z tyłu kościoła.



2. W poniedziałek tradycyjnie zapraszamy na całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu, będziemy modlić się szczególnie za kobiety z okazji ich święta. W poniedziałek, wtorek i środę na Mszach świętych o godz. 18:00 będą spotkania z rodzicami i dziećmi przygotowującymi się do Pierwszej Komunii świętej. Tym razem dzieci otrzymają książeczki. W poniedziałek prosimy dzieci i rodziców z klasy III A, we wtorek z III B a w środę z III C oraz dzieci spoza Szkoły Podstawowej nr 6.

3. W środę o godz. 18:00 zapraszamy na nowennę do Matki Bożej Łaskawej – adoruje Róża św. Franciszka. W tym dniu także rozpoczniemy nowennę przed Uroczystością św. Józefa.

4. W piątek o godz. 9:00 będzie Msza święta i Droga Krzyżowa, o godz. 16:00 Droga Krzyżowa dla dzieci i młodzieży z obrzędem Komunii świętej oraz kolejna Droga Krzyżowa o godz. 17:15 prowadzona przez Domowy Kościół.



5. W najbliższą niedzielę o godz. 17:00 będą Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym oraz nowenna do św. Józefa – adoruje Róża Matki Bożej Bolesnej. Składka mszalna przeznaczona będzie na potrzeby naszej parafii. W miesiącu lutym 40. ofiarodawców złożyło indywidualnie w kopercie lub na konto 3190, 00 złotych. Serdecznie dziękujemy za troskę o parafię i kościół – „Bóg zapłać”.



6. Rozpoczynamy nabór mężczyzn, którzy chcieliby podjąć straż przy Grobie Pańskim w

Wielki Piątek i Wielką Sobotę. Chętnych panów prosimy i zapisanie się w zakrystii.

7. Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 6 w Przemyślu informuje, że trwają zapisy do klasy pierwszej na rok szkolny 2021/2022. Zapisu można dokonać drogą elektroniczną do dnia 22 marca. Wszystkie informacje znajdują się na stronie internetowej szkoły.

8. Dyrektor Przedszkola nr 16 w Przemyślu ogłasza nabór dzieci, który trwał będzie od 1 marca do 22 marca 2021 roku. Do przedszkola przyjmowane będą dzieci w wieku od 2,5 do 6 lat. Zapisu można dokonać drogą elektroniczną lub w sekretariacie placówki. Wszelkie informacje znajdują się na stronie internetowej lub Facebooku Przedszkola.

9. W minionym tygodniu z naszej parafialnej wspólnoty odeszła do Pana: śp. Irena SZPYTMAN – ul. Paderewskiego 14B. Niech dobry Bóg przyjmie ją do swojej chwały.

Parafia rzymskokatolicka pw. św. Benedykta, Cyryla i Metodego

ul. Opalińskiego 7, 37-700 PRZEMYŚL, tel. kom. 785401311

e-mail: kazanow.przemyska@gmail.com www.kazanow.przemyska.pl

e-mail Redakcji Gazetki Parafialnej „PATRON”:

tygodnikparafialny.patron@wp.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Redaktor Naczelny: Małgorzata Sztolf, Kuba Zając

Strona dla dzieci: Wiktoria Zarzycka i Julia Bąk

Ogłoszenia i ciekawostki: Dawid Biliński, Dominik Wiącek, Piotr Piasecki, Magdalena Babieczo

Artykuły: Małgorzata Sztolf, Kuba Zając, Martyna Tas, Aleksandra Bułatek, Piotr Piasecki, Julia Skalska, Jakub Koperski, Łukasz Sztolf, Anita Koptyńska

Korekta: Małgorzata Sztolf

Opiekun duchowy: ks. Łukasz Heliniak.

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!